

Sławomir Kantyka

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Ekonomii
e-mail: slawomir.kantyka@ue.katowice.pl

Pojęcia narodu, narodowości i mniejszości narodowych w myśli politycznej przełomu XIX i XX wieku

Streszczenie. Artykuł zawiera analizę pojęć: narodu, narodowości, mniejszości narodowych i etnicznych w kontekście tworzenia się państw narodowych. Rozważania mają charakter historyczno-politologiczny i odnoszą się do procesów zmiany znaczenia terminów „naród”, „narodowość” dokonujących się na przełomie XIX i XX w. Poruszony został także problem ochrony praw mniejszości narodowych i kryteriów ich odróżniania od mniejszości etnicznych. Zwrócono także uwagę na aktualność poruszanej problematyki.

Słowa kluczowe: naród, narodowość, mniejszości narodowe, mniejszości etniczne, państwo narodowe

1. Wstęp

W dziejach państwa polskiego, w świadomości jego społeczeństwa, kwestia narodu, narodowości, problem mniejszości narodowych pojawia się dopiero w czasach nowożytnych, kiedy te pojęcia nabierają praktycznego znaczenia i można próbować je zdefiniować na podstawie czytelnych kryteriów. Trzeba jednak z góry zastrzec, że zarówno w teoretycznych ujęciach, jak i w praktyce życia społeczno-politycznego nie było jednej obowiązującej definicji narodu i nie ma jej nadal. Z uwagi na fakt, że pojęcie to ma historyczny charakter, a więc jego znaczenie ulegało zmianie z upływem czasu, dostrzegamy zwiększającą się liczbę kryteriów branych pod uwagę przy jego definiowaniu. Istotny wpływ na ten proces miał rozwój społeczno-gospodarczy i przemiany społeczno-polityczne w całej Europie.

Powszechnie przyjmuje się, że „naród” z czasów sprzed Wielkiej Rewolucji Francuskiej oznaczał coś innego niż w następnych stuleciach. Jak pisze Andrzej Wierzbicki: „Rewolucja francuska traktowana była niemal przez wszystkich jako wydarzenie przełomowe z punktu widzenia rozwoju procesów narodowościowych. Podkreślano przy tym jednak, że jest ona kolebką narodu nowoczesnego, co implikowało uznanie tezy o istnieniu wcześniejszych formacji narodowych” [Wierzbicki 1978: 145]¹.

2. Geneza, istota oraz ewolucja pojęć narodu, narodowości

W podjętych rozważaniach konieczne jest wyodrębnienie z jednej strony historycznego dorobku w badaniach nad kształtowaniem się procesów narodowościowych oraz ich odmiennego, nowoczesnego charakteru po rewolucji francuskiej. Odgrywające coraz większą rolę w życiu społecznym kwestie związane z „narodem”, „narodowością” pozostawały w sprzeczności z utrwalonymi w powszechnej świadomości takimi określeniami, jak: naród grecki, narody starożytnego Rzymu, narody barbarzyńskie, narody azjatyckie itp.

Wydaje się, że po latach dyskusji, a nawet sporów już bez emocji można przyjąć kompromisową interpretację tej kwestii polegającą na stwierdzeniu, że narody we współczesnym rozumieniu uformowały się dopiero w końcu średniowiecza i to tylko na obszarach, gdzie istniały już ukształtowane organizmy państwowe. Stwierdzenie to zrodziło jednak kolejny spór o charakterze „akademickim” na temat, co było pierwsze, naród czy państwo? Nie wdając się w dywagacje wokół tej kwestii, trzeba przyłączyć się do tych, którzy twierdzą, że były to procesy równoległe przebiegające, wzajemnie się wspierające. Jednak należy zaznaczyć, że w początkowym okresie w Europie wiodącą rolę spełniało państwo wspierane przez struktury Kościoła rzymskokatolickiego².

Posiadanie własnego państwa nie stanowiło ani warunku, ani bariery dla kształtowania się i rozwoju narodów. W zdecydowanej większości przypadków państwo sprzyjało procesom narodowym. Wskazuje na to Leon Wasilewski, pisząc: „Naród

¹ Stanowisko to w całej rozciągłości akceptowało wielu wybitnych polskich badaczy, poczynawszy od M. Handelsmana, J. Feldmana, S. Czarnowskiego, K. Dobrowolskiego, K. Tymienieckiego, J. Brauna i wielu innych piszących o problemach narodu i mniejszości narodowych.

² Zdaniem Ludwika Kulczyckiego „Jest rzeczą oczywistą, że państwo zjawia się wcześniej aniżeli naród. [...] Każdy naród składa się z mieszaniny pierwiastków etnicznych i zazwyczaj tworzy się, urabia i dochodzi do samopoznania na tle rozwoju własnej państwowości. W rzadkich tylko wypadkach powstaje naród, który państwowości własnej nigdy nie posiadał i doszedł do samopoznania, wchodząc w skład obcego państwa” [Kulczycki 1929: 60].

tedy jest zjawiskiem historycznym, powstającym w ciągu dłuższego okresu czasu na podłożu, które przedstawia surowy materiał etnograficzny – częstokroć rozmaitego pochodzenia. Surowa masa etnograficzna pod działaniem najrozmaitszych czynników, z których najważniejszym jest organizacja państwowa, stopniowo stapia się w naród, który pod wpływem współżycia politycznego, społecznego i kulturalnego wytwarza coraz więcej cech, utrwalających jego odrębność. Tą drogą wytwarzają się takie poważne czynniki, jak tradycja historyczna, jak wspólny język literacki, wspólna kultura i wreszcie wspólna świadomość narodowa, ogarniająca coraz szersze koła ludności, od góry do dołu, od warstw kierowniczych, uprzywilejowanych i oświeconych aż do mas ludowych” [Wasilewski 1929: 10-11].

Spór o to, co było pierwsze i ważniejsze, naród czy państwo, był najczęściej uwarunkowany politycznie. Jego polityczny charakter jest szczególnie widoczny w sporach i dyskusjach okresu II Rzeczypospolitej, zwłaszcza między obozem endeckim a piłsudczykowskim. Trafnie do tej kwestii odniósł się Andrzej Micewski, pisząc: „Dyskusja o tym, co było wcześniejsze, naród czy państwo, przypomina odwieczny problem, co było pierwsze, kura czy jajko [...]. Ale wysuwanie ideologii z założeniem, że najpierw był naród lub najpierw było państwo stanowiło przejaw odrywania myśli politycznej od potrzeb społecznych kraju [...]. Spór ten z chwilą odzyskania niepodległości traci sens i staje się kontrowersją głównie historyczną” [Micewski 1969: 103-104]. Podobnego zdania jest Paweł Rybicki, pisząc: „Kontrowersja ta nie wymaga jakiegoś bezwzględного rozstrzygnięcia, ponieważ obie te drogi rozwoju były możliwe i w pewnym stopniu mogły być paralelne” [Rybicki 1983: 448].

Niewątpliwie w rozważaniach nad kwestią narodu i państwa, ważniejsze od chronologii jest w miarę pełne zdefiniowanie obu pojęć, a zwłaszcza pojęcia narodu, które w literaturze przedmiotu ma wiele ujęć. Do czasu umownej cezury związanej z rozwojem społeczeństw i państw, czyli przywołanej wcześniej rewolucji francuskiej z roku 1789, terminem „naród” obejmowano elity społeczeństwa, warstwy uprzywilejowane z tytułu pochodzenia (urodzenia), posiadanego majątku, a więc warstwy z reguły rządzące państwami. Marceli Handelsman wskazywał, że „Narody średniowieczne z reguły składają się z grup etnicznych sobie obcych i istnieją jako całości przez swych władców, wodzów lub królów” [Handelsman 1925: 2]. Ich rozwój w dużym stopniu zależny był od monarchy, Kościoła, dominującego wyznania religijnego, które bardzo często w obliczu zagrożenia zewnętrznego jednoczyły siły, tworząc warunki do przechodzenia od świadomości lokalnej (prowincjonalno-prywatnej) do świadomości narodowej, związanej z „ojczyzną”, państwem.

Na procesy narodowościowe miały i nadal mają wpływ nie tylko czynniki polityczne (ośrodki władzy), ale przede wszystkim czynnik ludzki (etniczny), stan społecznego i politycznego zorganizowania społeczeństw oraz warunki ekonomiczne. W zależności od okresu historycznego, regionu geograficznego,

państwa i określonego ustroju politycznego poszczególne czynniki odgrywały priorytetową rolę. Spośród dziesiątków definicji w literaturze i praktyce politycznej funkcjonuje zaledwie kilka, wypromowanych przez siły polityczne (partie i stronnictwa), środowiska naukowe oraz przede wszystkim wybitnych badaczy: historyków, socjologów, politologów, prawników, filozofów i filologów³.

Według *Wielkiej encyklopedii powszechnej* [1966] naród to „historycznie wytworzona, trwała wspólnota ludzi ukształtowana na gruncie wspólnych losów dziejowych, kultury, języka, terytorium i życia ekonomicznego, przejawiająca się w świadomości narodowej jej członków. Termin «naród» w literaturze naukowej nie jest jednolicie rozumiany i definiowany”.

W dyskusjach toczących się na przełomie XIX i XX w. pojawiały się pytania, czy terminy „naród”, „narodowość” to zjawisko ze sfery psychicznej, czy społecznej. Preferowanie sfery psychicznej sprawia, że traktujemy „narodowość” jako zjawisko duchowe i czynimy obiektem badań psychologii społecznej, a preferowanie sfery społecznej prowadzi do zwrócenia uwagi na „narodowość jako kwestię historyczną, socjologiczną czy prawną [szerzej zob. Balicki 1889].

Ernest Renan podkreślał, że: „Naród jest duchem, zasadą duchową. Dwa czynniki [...] tworzą tę zasadę. [...] Pierwszym jest wspólnie posiadane bogactwo dziedzictwa (tradycji); drugim jest rzeczywista zgoda, pragnienie życia razem, pragnienie kontynuowania niepodzielnego dziedzictwa” [Renan 1882: 210].

Apolinary Garlicki w rozważaniach nad pojęciem narodu wskazywał na pierwiastki biogenetyczne i cywilizacyjne, pisząc, że „jest to względnie nieśmiertelna sieć żywej idjoplazmy, z której powstają bezustannie somata, indywidualne psychofizyczne zjawiska, będące czynną formą zawartych w niej możliwości (potencji). Jest to zatem wielkie, zbiorowe żywe ciało, powstałe jako wszystko w przyrodzie drogą przyrodzonej ewolucji. [...] Wiemy również, iż ciało to ulega od setek tysięcy lat doborowi cywilizacyjnemu i że obok ewolucji z przyczyn naturalnych odbywa równoległe drugą, pod wpływem uspołecznienia i kultury” [Garlicki 1924: 271].

W encyklopedycznym definiowaniu pojęcia narodu wyróżnia się trzy główne podejścia: 1) koncepcję narodu jako wspólnoty duchowej, kulturowej i uznawania świadomości narodowej za główny czynnik konstytuujący naród, 2) określanie narodu jako zjawiska społecznego, które wyraża się w ujmowaniu go przede wszystkim jako wspólnoty politycznej, akceptującej lub dążącej do stworzenia odrębnego własnego państwa, 3) koncepcję narodu jako historycznej wspólnoty.

Zgodnie z tym ujęciem o narodzie możemy mówić dopiero wówczas, gdy ukształtuje własną świadomość zespalałą grupy etniczne, a przemiany gospodar-

³ Problem genezy, ewolucji, charakterystyki i oceny pojęć: naród, narodowość; omawiają w swoich pracach m.in.: K. Grzybowski [1970], J.J. Wiatr [1973], T. Łepkowski [1967], L. Wasilewski [1929]; R. Rybarski [1926], J. Szacki [1962], J. Stalin [1945], M. Szerer [1922], T. Balicki [1898], I. Snitko [1901], O. Górka [1937], R. Grodecki [1946].

cze, społeczne i polityczne utorują drogę przemianom politycznym i ustrojowym w całym obszarze kształtowania się kwestii wspólnoty narodowej. W Europie proces ten przypadł na przełom XVIII i XIX w., a więc w okresie kształtowania się państw narodowych, takich jak Włochy i Niemcy.

Powstanie państw narodowych zrodziło ruchy narodowe m.in. pod wpływem działalności partii robotniczych, co wyraźnie uwidoczniło się na przełomie XIX i XX w. Godne podkreślenia i głębszej uwagi jest przypomnienie, że procesy kształtowania się – jak to określano – nowoczesnych narodów rozwinęły się w Europie w czasach, kiedy naród polski nie miał własnego państwa, przeżywał rozbiory, przegrane wojny, powstania narodowe, które w następstwie represji, głównie ze strony Rosji, osłabiły elity przywódcze przygotowujące się do walki o odzyskanie niepodległości i budowę państwa opartego na nowych zasadach ustrojowych. Było to niezmiernie trudne zadanie, gdyż jak pisał Franciszek Salezy Jezierski – jeden z przedstawicieli tej elity, działacz Kuźnicy Kołłątajowskiej – „Jeżeli naród nie ma praw – ogólnych dla wszystkich mieszkańców swojej ziemi, jeżeli w narodzie jest tylko jeden ród i pokolenie mające przywileje wyłączające nad innych ludzi, taki naród trwałości mieć nie może” [cyt. za Ciesielski i in. 1992: 10].

Przyznać trzeba, że była to w pełni zasadna uwaga, gdyż historia dowiodła, iż wiele narodów, które utraciły własną państwowość na dłuższy okres, stanęło przed problemem utraty tożsamości narodowej. W takiej sytuacji znalazły się m.in. niektóre państwa bałkańskie oraz basenu Morza Egejskiego i Śródziemnego, a także Azji. Procesy prowadzące do osłabienia potencjału narodowego prawie zawsze oddalały nadzieję na odbudowę własnej państwowości.

Badacz tych kwestii, publicysta, a zarazem czołowy polityk PPS, Leon Wasilewski, w jednej z rozpraw pisał: „Naród, który utracił własną państwowość, skazany jest na zagładę, o ile jej nie odzyska dość szybko. Przykłady narodów, które straciwszy własną państwowość, przekształcały się na masę etnograficzną, nie są rzadkie. Naród czeski, naród ukraiński, fińskie i turskie narody wschodnie, podbite przez Rosję, wskazują nam, że narody o wysokim nawet rozwoju odrębności kulturalno-politycznej mogą zejść na poziom nieświadomej masy etnograficznej. Podobnym przykładem jest los Polaków śląskich, którzy, wchłonięci przez obcą państwowość, utracili na rzecz Niemców swe warstwy przewodnie i oświecone i stali się zupełną masą etnograficzną, pastwą niemczyzny” [Wasilewski 1929: 12].

W przypadku ludności Śląska Górnego i Opolskiego, w twierdzeniu tym jest trochę przesady, gdyż [polscy Ślązacy – S.K.] mimo trudności i szykan przetrwali i wykazali swoje przywiązanie do Polski w latach odrodzenia narodowego na Śląsku oraz przede wszystkim w trzech powstaniach śląskich w pierwszych dekadach XX w. [zob. W obronie polskości... 1918; Popiołek 1984]. Zaprzeczeniem tezy o utracie narodowości z chwilą utraty państwowości jest wreszcie naród polski,

który przetrwał 123-letnią niewolę, rozwinął swoją kulturę i podwoił liczbę osób posługujących się językiem polskim i deklarujących więź narodową.

Zdając sobie sprawę z zagrożenia ze strony podbitych narodów, takie państwa, jak Niemcy czy Rosja, dużą wagę przywiązywały do procesów asymilacji podbitych narodów, ograniczenia możliwości ich rozwoju w duchu narodowym poprzez likwidację nauczania w języku polskim, wydawania czasopism, książek, działalności organizacji i stowarzyszeń narodowych. Ograniczenia i zakazy stanowione przez zaborców zmuszały do szukania rozwiązań, które przynajmniej w części zapewniały naukę języka ojczystego oraz wychowanie w duchu narodowym. Z pomocą przychodził Kościół rzymskokatolicki, kluby sportowe skupiające ludność polską oraz chóry i różnego rodzaju zespoły folklorystyczne.

„Świadomość narodowa i tradycje historyczno-kulturalne – pisze Wasilewski – stały na straży narodowości polskiej nawet po upadku Rzeczypospolitej jako państwa. Ta świadomość wraz z tradycjami zmuszała niemal każde pokolenie Polaków do prób odzyskania utraconej niepodległości, wieńczonych niekiedy bodaj częściowym powodzeniem (Księstwo Warszawskie, Królestwo Kongresowe). Te walki o niepodległość, jakkolwiek przeważnie niepomyślne, bądź co bądź odświeżały tradycje państwowości i wytwarzały nowe tradycje – walk o nią. A mimo to jednak, mimo niepospolitego rozwoju własnej literatury i sztuki, po części nawet nauki, proces słabnięcia narodu polskiego skutkiem braku własnej państwowości poczynił w dobie przed Wielką Wojną znaczne postępy. [...] Na kresach północno-zachodnich część narodu polskiego powracała do stanu masy etnograficznej. Nastąpiło znaczne osłabienie możliwości i sił asymilacyjnych, tak na własnym terytorium, jak i poza nim” [Wasilewski 1929: 12-13]. Autor podkreślał w tych rozważaniach, że Polska – jako naród – osaczona ze wszystkich stron przez państwa zaborcze, miała ograniczone możliwości rozwoju. „Ekspansja na zachód była zamknięta, na wschód coraz bardziej utrudniona. Ze wschodu mieliśmy imigrację żydowską i rosyjską, z zachodu niemiecką, z południowego zachodu czeską” [Wasilewski 1929: 13].

Sytuacja ta sprawiła, że naród polski zamknięty został w granicach trzech państw zaborczych, a jego część rozproszyła się na obszarze Europy i kontynencie amerykańskim. Dlatego też – jak słusznie podkreślał Wasilewski „tylko w hasłach niepodległości można było szukać ratunku od ostatecznej zagłady. Dlatego też ruchy odrodzeńcze wszystkich narodów ujarzmionych, w tej liczbie nawet i niepaństwowych, rozwijające się od początków wieku XIX pod wpływem demokratycznych haseł Wielkiej Rewolucji Francuskiej, zawsze stawiały sobie – w miarę wzrastania na siłach – jako cel – jeśli już nie zupełną niepodległość państwową, to bodaj rozmaite formy surogatów państwowości – samorząd, autonomię, federację itd.” [Wasilewski 1929: 14].

Wielość i różnorodność definiowania pojęć narodu i narodowości zawsze utrudniała interpretację i praktyczne działania. W przypadku Polski prawie do końca

I Rzeczypospolitej nie było większych problemów, gdyż naród polski był utożsamiany niemal wyłącznie ze szlachcią, która według szacunków liczyła około 8-10% ludności Polski przedrozbiorowej, co stanowiło prawie 25% ludności etnicznie polskiej [szerzej zob. Łepkowski 1967; Kawecki 1971: 106; Kieniewicz 1982].

Przemiany te w omawianym okresie tak scharakteryzował Tadeusz Łepkowski: „Oto znaczna część szlachty wrosła w inne warstwy i środowiska społeczne, zasiliła różne klasy i zlała się z nimi. Niemala część «zagonowców» udała się do miasta, a reszta w ciągu pierwszej połowy XIX w. schłopiała. Nowo tworzący się naród został «zeszlachcony». Fakt ten odbił się na psychice zbiorowej, na obyczajach, na charakterze narodu. Bo też około 1850-1870, a nawet i wcześniej szlachta (w większości oczywiście bezrolna i zagonowa) wsiąkla, organicznie lub napływowo, w chłopstwo i burżuazję, drobnomieszczaństwo i inteligencję, w klasę robotniczą wreszcie” [Łepkowski 1967: 142].

Chcąc ustalić, od kiedy i gdzie mamy do czynienia z narodami i mniejszościami narodowymi, trzeba odnieść się do kryteriów, które określiły badania naukowe takich dyscyplin, jak: prawo, socjologia, historia i politologia. Co prawda także w odniesieniu do tej kwestii w nauce nie ma jednolitego stanowiska, przeważają jednak opinie, że naród powinien charakteryzować się następującymi atrybutami: językiem, tradycją, wspólną przeszłością, poczuciem wspólnoty, terytorium, wspólnym dążeniem do posiadania i umacniania własnego państwa. W czasach współczesnych nauki społeczne, definiując pojęcie narodu, najczęściej odwołują się do ustaleń Maksa Webera, który nie był zwolennikiem tworzenia tego pojęcia, gdyż widział je w sferze wartości, poczuciu solidarności czy świadomości narodowej [Weber 2002: 667].

W dyskusjach nad kwestią narodu prowadzonych w drugiej połowie XX w. stosunkowo mocno akcentowano rolę świadomości, kultury oraz uwarunkowań ekonomicznych. W myśl tych założeń „naród to wspólnota o charakterze politycznym powstała na gruncie państwa lub innych struktur, tworzących ramy polityczno-prawne dla kultury narodowej, więzi ekonomicznych, prawnych i politycznych. Naród, który powstaje na takim gruncie, charakteryzuje się szeroko zdefiniowanym pojęciem członkostwa – członkami narodu politycznego są wszyscy obywatele danego państwa, niezależnie od klasy, do której przynależą, wyznawanej religii, języka, różnic etnicznych. Ten typ narodu pojawił się w zachodnich społeczeństwach, gdzie istniał silny stan trzeci oraz silne, wcześniej ukształtowane państwo” [Kaprańska 2000: 25].

Stosunki społeczno-polityczne sprawiły, że zrywy powstańcze w Polsce u schyłku XVIII i na początku XIX w., mimo iż wybuchały pod hasłami narodowymi i z taką też nazwą weszły do historii, nie uzyskały świadomego poparcia wszystkich klas i warstw społecznych, a przede wszystkim dominującej liczebnie klasy, czyli chłopstwa, które stanowiło około 3/4 ówczesnego społeczeństwa polskiego

i od wieków wychowywane było w przekonaniu, że narodem są tylko panowie (szlachta), a chłopci to tylko „bezojczyźniani poddani”. Wskazując na różne stopnie unarodowienia, Jan Baudouin de Courtenay podkreślał, że „trudno mówić o narodowości w pełnym znaczeniu tego wyrazu u dzieci, u mas ludowych” [Baudouin de Courtenay 1926: 9].

Ruch narodowy, który w pierwszej połowie XIX w. ogarnął znaczną część Europy nie miał większego wpływu na zmiany świadomości w chłopskiej części społeczeństwa, zwłaszcza na ziemiach zaboru rosyjskiego, gdzie chłop nadal całkowicie zależny był od pana lub carskich urzędników. Pojęcie narodowości nabrało szczególnego znaczenia w roku 1846 w związku z przygotowaniami do ogólnopolskiego powstania. Pojęcie to tak charakteryzował w tamtym okresie Jan Rymarkiewicz: „Narodowość kardynalną dziś zasadą w polityce, Narodowość kamieniem węgielnym w umiejętności, Narodowość głównym życia naszego zadaniem, Narodowość jedynym lepszej przyszłości zadatkiem, Narodowość zgoła wszystkich dzisiejszych stosunków duszą i istotą ożywczą. Wszystko nią oddycha wszystko nią przesiąknięte: natura jej tak wzmożona, tak wezbrana, że krańce dotychczasowych warunków świata już jej istoty nadal powstrzymywać i krępować nie zdołają, która po straszliwej powodzi ludów na posadach Narodowości nowy, uroczy, bujny raj nam zwiastuje” [Rymarkiewicz 1849: 3].

Ten barwny opis wskazujący na rodzenie się świadomości narodowej mógł sprawić, że kwestia powstania państw narodowych to czas nieodległy. Jednak zmiany w tym zakresie przyszły dopiero po kilku dziesięcioleciach i to nie na skutek jakiegoś „nagłego” wybuchu poczucia narodowego, ale w następstwie zmian gospodarczych i ustrojowych. Rozwój kapitalizmu wymusił uwłaszczenie chłopów, a procesy te zapoczątkowały kształtowanie się świadomości narodowej. Pamiętać jednak należy, że proces zmiany świadomości zależny jest od wielu czynników i trwa dziesięciolecia, dlatego słusznie Stefan Kieniewicz podkreśla, że „nie każdy chłop – uczestnik powstania styczniowego – był świadomym patriotą polskim i nie każdego chłopów, który pozostał bierny w 1863 r. można uznać za wyzutego z polskich uczuć” [Kieniewicz 1982: 64]. W drugiej połowie XVIII w. świadomych narodowo Polaków – zdaniem Łepkowskiego – było więcej niż liczył stan szlachecki bo około 15-18% [Łepkowski 1989: 25]. Związek polskości ze szlachtą był niewątpliwy, jednak narastający wówczas konflikt chłopsko-szlachecki (zwłaszcza w Galicji) nie sprzyjał rozwojowi świadomości narodowej. Kieniewicz podkreślał, że chłopstwo to „w omawianym okresie stan najliczniejszy, którego postawa przesądziła o obliczu narodu i jego losach” [Kieniewicz 1982: 62].

Badania historyczne potwierdzają tezę, że dynamiczny rozwój kapitalizmu na ziemiach polskich w okresie popowstaniowym przyniósł upadek szlachty i jej dominacji w życiu gospodarczym i politycznym, przede wszystkim na ziemiach zaborów pruskiego i rosyjskiego. „Rozerwane zostały bariery stanowo-feudalne,

rozszerzyła się klasowa i społeczna formuła narodu, wykształciły się bowiem klasy właściwe polskiemu społeczeństwu kapitalistycznemu: burżuazja, klasa robotnicza i inteligencja. Ta ostatnia w owej dobie została powiększona liczebnie o zdeklaszowaną szlachtę. Uwłaszczenie, kapitalistyczna industrializacja oraz towarzysząca jej urbanizacja doprowadziły do zbudowania nowej struktury społeczno-ekonomicznej, a nawet w najbardziej zaawansowanym w uprzemysłowieniu Królestwie Polskim jeszcze do lat 90. aż 70% mieszkańców stanowiła ludność wiejska” [Ciesielski i in. 1992: 15].

Podczas gdy zachodzące w Europie w niepodległych państwach narodowych procesy modernizacyjne na ogół wiązały się z równoczesnym rozwojem świadomości narodowej oraz pogłębianiem integracji społecznej, na obszarze dawnej Rzeczypospolitej świadomość narodowa społeczności lokalnych, z uwagi na wrogi stosunek do zaborców, rozwijała się wbrew tym procesom. Na przełomie XIX i XX w. budzeniu się świadomości narodowej warstw chłopskich sprzyjało powstawanie partii ludowych [Żarnowski 1969: 11].

Przeobrażenia społeczne będące następstwem ewolucyjnych zmian ustrojowych, wywołany tymi procesami rozwój oświaty i kultury przyspieszyły proces budzenia się świadomości narodowej wśród tych grup społeczeństwa, którym w ustroju feudalnym odmawiano uczestnictwa w tych procesach, odmawiano godności narodowej, a często także państwowej. Otwarcie – prawdopodobnie w sposób bezwiedny – możliwości korzystania przez chłopów, robotników, rzemieślników z przywilejów przynależności narodowej i państwowej wpłynęło na ożywienie aktywności społecznej i politycznej oraz pobudzenie integracyjnych procesów narodowych. To sprawiło, że polską ideologię do wybuchu I wojny światowej przyswoiło sobie ponad 3/4 polskojęzycznej ludności [Łepkowski 1989: 25].

Mimo trwających sporów i dyskusji nad współczesnym rozumieniem, definiowaniem narodu, mimo utrzymujących się rozbieżności w odniesieniu do kryteriów kwalifikujących określone „grupy” etniczne do narodu, spośród katalogów zawierających te kryteria można wybrać kilka cech, które powtarzają się w większości definicji. W dyskusjach tych brak jednak jasnej odpowiedzi, które z wymienianych cech muszą koniecznie wystąpić, by można mówić, że określona społeczność jest już narodem.

Próby zestawienia cech charakteryzujących naród podjął się Friedrich J. Neuman, który zestawiał klasyfikacje Pasquale S. Manciniego i Terenzino Mamianiego, wyróżniając: „1. wspólne miejsce osiedlenia; 2. wspólne pochodzenie; 3. wspólny język; 4. wspólne zwyczaje i obyczaje; wspólne doświadczenia i dzieje; wspólne prawo i religię, stwierdza, że żaden z tych momentów nie jest naprawdę charakterystyczny, bo żaden nie jest niezbędny” [Milewski 1913: 162-163].

Podobnie ujął tę kwestię Wasilewski, sugerując, iż nie powinno budzić wątpliwości „że narodem w pełni znaczenia tego słowa jest liczna grupa ludności

o wspólnym pochodzeniu, zamieszkująca w zwartej masie obszerne terytorium, ukonstytuowana we wszechstanowe społeczeństwo, mówiąca tym samym od dawna wyrobionym językiem, posiadająca odrębną kulturę, własne zwyczaje, te same tradycje historyczne, własne państwo oraz wspólną świadomość narodową. Ale gdyby którakolwiek z tych cech nie istniała w stosunku do jakiejś grupy, to czy nie byłaby ona narodem? Czy dlatego, aby została uznana za naród, musi posiadać wszystkie z tych cech, czy też wystarczą niektóre – i jakie właśnie?” [Wasilewski 1929: 6-7]⁴. Wydaje się, że w definicji tej zawarte zostały najważniejsze kryteria, cechy. Jej autor miał jednak pewne wątpliwości, gdyż stawia pytanie, na które nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Jednak jest refleksja: „gdybyśmy chcieli stosować maksymalne kryterium, to bardzo znaczna liczba najniewątpliwszych narodów musiałaby być skreślona z tej listy” [Wasilewski 1929: 7]. Odnosząc się do poruszonego problemu, Marek Waldenberg pisał: „W odróżnieniu od cech wymienianych w definicji [narodu – S.K.] nie wszystkie cechy składające się na model narodu muszą występować w przypadku każdego narodu, brak którejś czy którychś z nich nie przesądza o tym, że dana zbiorowość nie jest narodem” [Waldenberg 1992: 15]. Na zmianę w podejściu do definiowania narodu zwraca uwagę Konstanty Grzybowski, pisząc: „Przed rokiem 1863 formułowano pojęcie narodu, wymieniając najczęściej, nie zawsze, wiele składających się na nie elementów jako równorzędne. Po roku 1863 zaczyna się określanie tego pojęcia z wysuwaniem na plan pierwszy jednego z jego elementów czy jednego ze źródeł narodu jako jedynie istotnego, decydującego” [Grzybowski 1970: 180].

W procesie historycznego kształtowania się narodów, który trwa wiele dziesięcioleci, pojawiają się pewne cechy typowe tylko dla niektórych narodów. Z tych też względów niemożliwe jest z jednej strony rozbudowywanie listy cech (kryteriów), z drugiej bezwzględne, arbitralne stosowanie raz ustalonych wymagań. Kryterium liczebności nie pozwoliłoby na zaliczenie do narodów wielu milionów mieszkających w Stanach Zjednoczonych Irlandczyków, Polaków czy Francuzów.

Odnosząc się np. do kwestii terytorium, warto przytoczyć poglądy Rene Mauniera, który pisze: „Narody, podobnie jak i miasta, są przede wszystkim społeczeństwami terytorialnymi” [Maunier 1932: 49]. Zauważa on również inne cechy narodu, jak: pochodzenie, język, wspólne dążenia i interesy, jednak zaznacza, że: „Czynnikiem starszym i trwalszym jest coś innego, a mianowicie posiadanie terytorium czy «ziemi»” [Maunier 1932: 50]. Jednak, jak słusznie zauważył Tadeusz Balicki, „podstawa łączności społeczeństw współczesnych przestała już być terytorialna, lecz też nie stała się pokrewieństwem rasowym, nie powróciła do

⁴ W dalszych rozważaniach Wasilewski uczula i ostrzega przed konsekwencjami dogmatycznego rozpatrywania procesów społecznych.

dawnego stadium rozwoju; terażniejszy łącznik społeczny jest czymś innym niż dawniejsze, jest czymś nowym w historii i wytwarza nową formę uspołecznienia – *n a r o d o w o ś ć* [Balicki 1898: 142]. Wymóg zamieszkania w zwartej masie na określonym terytorium prowadziłby do wyłączenia z grona narodów Żydów, rozrzuconych prawie po całym świecie.

„Mówiąc o narodzie – pisze Paweł Rybicki – jako wielkiej zbiorowości, mamy na myśli to, że nie jest on nigdy poszczególną grupą etniczną, lecz przedstawia złożoną zbiorowość wyższego rzędu. Jednym z elementów tej zbiorowości jest pochodzenie. Pod tym względem zbiorowości narodowe dają się sprowadzić do dwóch typów. Jeden typ przedstawiają narody o relatywnie homogenicznym pochodzeniu, jak naród żydowski [...]. Drugi typ narodu znamionuje się pochodzeniem, zawsze dziejowo odległym, z elementów różnorodnych, klasycznym przykładem może być naród francuski” [Rybicki 1983: 489]. Gdyby wymagać od społeczeństw tworzących naród wspólnego pochodzenia, to wiele narodów, w tym takie jak Francuzi i Anglicy, nie mogłoby nosić tego miana. Dlatego pochodzenia (pokrewieństwa, rasy) nie można uznać za podstawową kategorię pozwalającą zaliczyć daną społeczność do grona narodów.

Wreszcie gdybyśmy „tylko te grupy uważali za narody, które posiadają zupełnie ukształtowane społeczeństwa wszechstanowe, musielibyśmy miana narodu pozbawić narody chłopskie, przynajmniej w pewnych fazach ich rozwoju (Litwinów, Ukraińców, Białorusinów, Słowian Południowych i Zachodnich – Serbów, Słoweńców, Słowaków) oraz narody azjatyckie i afrykańskie” [Wasilewski 1929: 7-11]⁵. W przypadku cechy, jaką jest wspólny język, warto przytoczyć poglądy Zygmunta Cybichowskiego, który uważał, że: „Cechy narodowości dzielimy na zewnętrzne i wewnętrzne: do pierwszych zaliczamy nazwę i język, do drugich – świadomość jedności. [...] Mając to na względzie, przez naród rozumiemy gromadę, posiadającą wspólny język i świadomość jedności. Prawo, dla którego życie wewnętrzne jest niedostępne, uwzględnia jedną cechę zewnętrzną, zwykle język” [Cybichowski 1925: 71-72].

⁵ Rozwijając tę myśl, w cytowanej rozprawie Wasilewski pisał: „Widzimy więc, że żadna z cech, składających się na maksymalne zbiorowe kryterium narodu, nie jest taką, bez której by się nie dało pomyśleć narodu. Wystarczają do tego pewne cechy z powyżej wspomnianych [wymieniono je wcześniej – S.K.], czasem w liczbie minimalnej, jak np. u Żydów. Ale jedna cecha (przy istnieniu bądź nieistnieniu innych) musi istnieć, aby dana grupa ludności była narodem. Cechą tą jest świadomość narodowa. Bez świadomości narodowej nawet bardzo liczna grupa ludności o wspólnym pochodzeniu, zamieszkująca w zwartej masie obszerne terytorium, ukonstytuowana we wszechstanowe społeczeństwo, mówiąca tym samym, od dawna wyrobionym językiem, posiadająca te same tradycje historyczne i nawet własne państwo (jak np. Niemcy austriaccy) nie jest narodem. Bez świadomości narodowej nawet najbardziej wyodrębniająca się z otoczenia językowo i obyczajowo grupa ludności jest tylko materiałem etnograficznym, który przy sprzyjających okolicznościach może się rozwinąć w naród” [Wasilewski 1929: 10].

Z takim zawężeniem nie można się zgodzić. Na nieistotność cechy, jaką jest wspólny język, wskazywał np. Ludwik Gumpłowicz, twierdząc, że język pozostaje dla narodowości bez znaczenia: „Jest ona [narodowość – S.K.], i w tym właśnie spoczywa treść rzeczy, wywołaną i popieraną przez wspólne państwowe istnienie wspólnotą kulturowych i duchowych interesów, która się nie zawsze i niekoniecznie wyraża w jednym wspólnym języku” [cyt. za Snitko 1901: 378]. Takie podejście to nic innego jak utożsamienie pojęcia narodowości z narodowością polityczną. W swoich rozważaniach z końca XIX w. Balicki tak przedstawia zmianę w rozumieniu pojęcia narodowości: „Pojęcie państwa i pojęcie narodowości przeciwstawiają się sobie wzajemnie i, jakeśmy to widzieli, oba te przejawy życia społecznego toczyły między sobą ciężką walkę o byt, zanim doszły do wytworzenia pewnego kompromisu – państwa narodowego. Powstanie tej nowej formy związku politycznego nie było bynajmniej wynikiem ewolucji państwowości w ogóle, ale nastąpiło wskutek oddziaływania nowego czynnika społecznego – narodowości nowoczesnej” [Balicki 1898: 137].

Odnosząc się do tradycji historycznych, kultury jako cechy narodu, należy przywołać Józefa Chałasińskiego będącego kontynuatorem myśli Bronisława Malinowskiego i Floriana Znanieckiego. Jan Syski podkreśla, że naród w poglądach Chałasińskiego to „istotny, nieredukowalny fenomen kultury, jako idea i wartość znacząca pozytywny kierunek rozwiązywania dylematów koegzystencji zbiorowej, jako ta potencja gatunku, z której urzeczywistnieniem związane są istotne – w obrębie wspólnoty – dzieło uniwersalizacji i humanizacji, zaś w skali indywidualnej – harmonijny rozwój osobowości” [Syski 1969: 1].

Otto Bauer⁶ przy ocenie narodów zwracał uwagę na dwa kryteria, różnicowanie socjalne związane z dziedzictwem kulturowym oraz świadomość, czyli poczucie własnej tożsamości. Pierwsze kryterium było podstawą podziału narodów na historyczne i niehistoryczne, gdzie cechą charakterystyczną tych drugich było to, że składały się głównie z warstw niższych, a więc chłopstwa [cyt. za Moczulski 2010: 238]. Kryterium dominującym wśród cech narodu była świadomość, gdyż zdaniem Bauera „świadomość narodowa czyni z narodowości świadomy czynnik postępowania ludzkiego, w szczególności działania politycznego” [Bauer 1908: 45]. To właśnie świadomość narodowa łączy ludzi w naród. Inaczej tę kwestię ujmuje Józef Chałasiński, pisząc: „świadomość narodowa nie rodzi się z bezrefleksyjnej przynależności do swojego plemienia w warunkach, w których to macierzyste plemię jest dla jednostki jedyną możliwością ludzkiej egzystencji, świadomość narodowa jest produktem ruchliwości społecznej, przestrzennej i psychologicznej,

⁶ Austriacki filozof, polityk, ekonomista i socjolog żydowskiego pochodzenia. Po roku 1918 przywódca socjaldemokracji austriackiej, w latach 1918-1919 minister spraw zagranicznych Austrii.

świadomość narodowa jest świadomością jednostek wyposażonych już w autonomię osobową” [Chałasiński 1968: 33].

Na zastępowanie jednych czynników narodotwórczych innymi zwraca uwagę Włodzimierz Wesołowski, pisząc: „Należałoby między innymi rozróżnić dwa rodzaje substytucyjności: czasową i trwałą. Tak więc – w historii naszego narodu – uformowana kultura pełniła funkcje więziotwórcze w okresie braku niezależnego państwa, stanowiąc zaporę wobec świadomej polityki asymilacyjnej zaborców. Nieobecne narodowe państwo miało swoje czynniki zastępcze w podtrzymaniu narodowej wspólnoty w tym sensie, że inne czynniki narodotwórcze działały w tym czasie więziotwórczo. Przykład można uogólnić, mówiąc, że uboższy zestaw czynników wystarczy do utrzymania przy życiu wspólnoty, która powstała w przeszłości, opierając się na bogatszym zestawie czynników” [Wesołowski 1983: 648-649].

Wydaje się, że niemożliwe jest przygotowanie uniwersalnej – matematycznej definicji narodu, gdyż dotyczy ona zjawiska społecznego podlegającego z reguły zmianom ewolucyjnym, czasem rewolucyjnym, a także lokalnie znajdującego się pod wpływem specyficznych historycznych uwarunkowań. Takie uwarunkowania dotyczą m.in. ziem polskich, gdyż nowoczesny naród polski ukształtował swą tożsamość, świadomość narodową w okresie, kiedy nie miał własnego państwa, kiedy był podzielony między trzy państwa zaborcze, a w dodatku więzi ekonomiczne na ziemiach etnicznych zostały porwane i zredukowane do minimum.

Przemiany gospodarcze i społeczne oraz polityka państw zaborczych sprawiły, że na przełomie XIX i XX w., na ziemiach polskich – a więc centralnych obszarach byłej I Rzeczypospolitej – pojawiały się problemy „kogo uznać za naród polski. Czy wyłącznie Polaka urodzonego z rodziców polskich i posługującego się językiem polskim, czy także asymilowanego Żyda i Niemca, czasem Białorusina, sporadycznie Ukraińca, a więc wszystkich tych, którzy przyjęli polskość «z wyboru»” [Ciesielski i in. 1992: 10]. Nieczytelność składu narodowego na ziemiach wszystkich zaborów wynikała z odziedziczonego stanu z okresu Polski przedrozbiorowej – kiedy to prawo przynależenia do narodu dotyczyło szlachty oraz innych grup uprzywilejowanych. Przechodzenie społeczeństwa od struktury feudalnej do kapitalistycznej oraz świadoma polityka państw zaborczych dążących do pogłębienia i przyspieszenia procesów wynarodowienia stworzyły układ stosunków narodowościowych jeszcze bardziej wymieszany, chociażby w następstwie ruchów migracyjnych. Trzeba jednak przyznać, że zintensyfikowana polityka asymilacyjna, często nawet przymusowa, rodziła opór społeczny, poczucie więzi narodowej bez względu na podziały klasowe i polityczne. Ta pozytywna, ale nieświadoma strona polityki państw zaborczych przyspieszała proces kształtowania się świadomości narodowej, co wyrażało się w aktywności społecznej i politycznej oraz ruchu odrodzenia narodowego, tak mocno wyrażonego na Górnym Śląsku

i w Wielkopolsce. Te same czynniki wcześniej zrodziły poparcie dla takich decyzji, jak: utworzenie Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego i Legionów oraz organizowania struktur partii i stronnictw politycznych z wyraźnym określeniem tożsamości narodowej⁷.

Pośrednio utorowały one drogę, stworzyły klimat dla ruchu narodowowyzwoleńczego, procesów narodotwórczych i świadomościowych, które szersze kręgi społeczeństwa polskiego objęły dopiero w końcu XIX w., po doświadczeniach, wprowadzie przegranych zrywów powstańczych, ale z upływem czasu mających coraz większy wpływ na procesy narodowe. Poczucie więzi narodowej było jednak przede wszystkim wynikiem zmian społecznych, które spowodowały zasadnicze zmiany w świadomości mas chłopskich, oraz wzrostem liczebności i aktywności klasy robotniczej i partii politycznych. Jak oceniał Tadeusz Łepkowski, około 1870 r. od 30 do 35% ludzi mówiących po polsku, a mieszkających na ziemiach byłego państwa polskiego czuła się i uważała za Polaków, za część narodu polskiego. W tym samym czasie, wiele narodów europejskich uważało się za dojrzałe nacje przy znacznie mniejszym odsetku ludzi świadomych narodowo [Łepkowski 1976: 63].

Ponad 150-letni dystans czasowy dzielący nas od tamtych procesów narodowościowych, powodowanych głównie czynnikami wewnętrznymi poszczególnych państw, wynikającymi z przemian gospodarczych, społecznych i ustrojowych, powoduje, że informacja, iż 1/3 mieszkańców nawet dużych państw była świadoma narodowo jest niewiarygodna. Takie odczucie wynika z głębokości oraz skali zmian ustrojowych w wieku XIX i XX, przede wszystkim w Europie. Trzeba także pamiętać, że na „dojrzewanie” poczucia więzi narodowej duży wpływ miały konsekwencje polityki państw zaborczych, kolonizacja, podboje oraz wojny. Nawet ustabilizowane państwa narodowe uczuwały, więcej, przygotowywały swoich obywateli do gotowości obrony swojej ojczyzny, a jak będzie potrzeba, nawet oddania życia za jej niepodległość i wolność.

Z tego ideowego założenia wynikała potrzeba obrony własnego państwa, własnego narodu, wyrastało także wiele konfliktów i sporów narodowościowych, gdyż te wezwania rodziły podejrzliwość w stosunku do niektórych mniejszości narodowych, z powodów rzeczywistych działań odwetowych, czasami obaw urojonych.

W całym wieku XIX i pierwszym dwudziestoleciu wieku XX głównym czynnikiem aktywizującym i integrującym społeczeństwo polskie była walka o niepodległość, o wywalczenie i utworzenie własnego państwa. Czynnikiem motywującym do tych działań było – mimo trudności stwarzanych przez zaborców – rozwijające

⁷ W tym przypadku od określenia przynależności narodowej uciekały jedynie partie marksistowskie, np. SDKPiL, KPRP, i to tylko w okresie kilku dziesięcioleci przełomu XIX i XX w.

się życie społeczno-kulturalne, bogata twórczość literacka, zarówno nurtu romantycznego, jak i pozytywistycznego, a nawet rewolucyjnego.

W czasie I wojny światowej większość narodu zachowała się biernie (neutralnie) i nie dotyczyło to tylko chłopstwa, ale objęło także mieszczaństwo. W znacznym stopniu takie zachowanie wynikało z niepaństwowego charakteru społeczeństwa, żyjącego w ramach obcych państw. Szczęśliwy zbieg wydarzeń sprawił, że powstało niepodległe państwo polskie, przed którym stało wiele wyzwań. Jednym z poważniejszych była kwestia mniejszości narodowych. Stanisław Bukowiecki pisał: „Trzecią część narodu polskiego stanowią mniejszości narodowe, przeważnie wobec państwa wrogie, a w najlepszym razie obojętne, ale i pozostałe 2/3 stanowiące element etnicznie polski – to przeważnie dopiero materiał na naród w państwowym znaczeniu” [Bukowiecki 1928: 18]. Dlatego ważne staje się zrozumienie pojęcia państwa narodowego, w którym pojęcie narodu nabiera politycznego znaczenia, a nie etniczno-językowego. „Źródłem wszelkiej władzy i wszelkiego prawa w Polsce – jak podkreśla Bukowiecki – pozostanie naród polski, oczywiście nie w znaczeniu etnicznym czy narodowościowym, ale w znaczeniu prawno-politycznym, tj. naród pojęty jako zbiorowość obywateli państwa” [Bukowiecki 1928: 5]. Ten sposób rozumienia „narodu” oparty na instytucji obywatelstwa jest ściśle związany z dokonaniem rewolucji francuskiej 1789 r., która uczyniła suwerenem naród (lud, fr. *la nation*). To dało początek udziałowi obywateli w sprawowaniu władzy⁸. Podobne poglądy na kwestię narodu ma Jürgen Habermas, wskazując na suwerenność jako istotę narodu. Twierdzi on, że naród „odnajduje swoją tożsamość nie w jedności etniczno-kulturowej, lecz w działaniu swoich członków, którzy w aktywny sposób wykorzystują swe demokratyczne prawa do udziału i komunikacji” [Habermas 1999: 10].

Fakt, że suwerenem w państwie jest naród, a państwo określa się narodowym nie może być pożywką dla nacjonalizmów, które stoją w sprzeczności z interesami państwa. Dlatego słusznie stwierdził Stanisław Cat-Mackiewicz, pisząc: „O ile w XIX wieku hasła nacjonalistyczne odpowiadały interesom państwowym polskim, o tyle teraz te same hasła nacjonalistyczne zwracają się przeciw nam” [Cat-Mackiewicz 2012: 202].

Nie będzie wątpliwości w kwestii rozumienia pojęcia narodu, idei narodowej, roli mniejszości narodowych w państwie polskim, jeżeli zgodzimy się z Romanem Rybarskim, który pisze: „Naród jest tworem, który ogarnia całe życie ludzkie tak, że nie ma sfery, w której nie byłoby obowiązków moralnych względem narodu,

⁸ W XVIII i XIX w. naród ujmowano w dwóch modelach (typach idealnych), jako „naród etniczny” oraz jako „naród obywatelski”. Z tych modeli wynika różnica w podejściu do kwestii obywatelstwa opartej na zasadzie *ius sanguinis* (pochodzenie) lub zasadzie *ius soli* (terytorium). Należy podkreślić, że obywatelstwo jest swoistego rodzaju mechanizmem pozwalającym na wskazanie podmiotów narodu politycznego [szerzej zob. Pudzianowska 2013: 86 i nast.].

nie ma chwili, w której by się było od tych obowiązków wolnym, ani też nie ma członka narodu, choćby zajmował on jak najbardziej podrzędne stanowisko, który by nie mógł i nie powinien służyć narodowi. Z drugiej strony naród jest tworem tak rozległym, tak bogatym i wszechstronnym, że obowiązki moralne względem narodu nie sprowadzają na nikogo jakiejś tyranii. Potęga narodu nie zaciera i nie niweluje indywidualności ludzkich, lecz daje im otwarte pole do rozkwitu; naród nie niszczy ciaśniejszych ugrupowań ludzkich, lecz zabezpiecza ich trwałość i prawidłowy rozwój” [Rybarski 1926: 191].

3. Mniejszości narodowe i etniczne

W Europie do XVIII w. wyróżniano głównie mniejszości religijne. Zakończenie II wojny religijnej zawarciem pokoju przez Sejm Rzeszy w Augsburgu 25 września 1555 r. między cesarzem Karolem V a protestanckimi książętami Rzeszy pozwoliło książętom na wybór wyznania, wiązało się jednak ze sformułowaniem zasady *cuius regio eius religio* [łac. czyje panowanie, tego religia], która obowiązywała w większości państw Europy. Prawa mniejszości początkowo rozumiane były jako prawa religijne. W ramach układów międzynarodowych zastrzegano możliwość ich respektowania⁹.

Problem miejsca i roli mniejszości narodowych w historii ostatnich stuleci (XVIII-XX w.) przechodził różne etapy. Pod wpływem czynników wewnętrznych i zewnętrznych ewoluował w kierunku dezintegracji narodów mieszkających na terenach zarówno I, jak i II Rzeczypospolitej. Dopiero w XIX w. wraz z rozwojem zasady swobody sumienia oraz świadomości narodowej kwestie mniejszości religijnych zeszły na dalszy plan. Coraz częściej zawierano w traktatach klauzule o prawach mniejszości nie tylko religijnych, ale i narodowych¹⁰.

Istotnym etapem prób rozwiązania kwestii narodowej była idea samostanowienia narodów. Idee tę już na początku wieku XX sformułował Włodzimierz Ilicz Lenin, jednak jako zasada polityczna pojawiła się ona dopiero pod koniec I wojny światowej. Dokumentem, w którym tę zasadę określono, była Deklaracji Praw Narodów Rosji z 15 listopada 1917 r. Jednak wobec kwestii narodowej, zdaniem Lenina, interes klasowy był ważniejszy i jemu podporządkowane były wszelkie działania [Lenin 1952: 467].

⁹ W tym miejscu warto wspomnieć: Konfederację warszawską z 1573 r. zawierającą postanowienia dotyczące zapewnienia swobody wyznania szlachcie w Rzeczypospolitej; Edykt nantejski z 1598 r., który przyczynił się do zakończenia 30 lat wojen religijnych trwających we Francji; pokój westfalski z 1648 r. kończący wojnę trzydziestoletnią; a także traktaty polsko-rosyjskie z 1767 i 1775 r.

¹⁰ Przykładem takiego rozwiązania jest traktat wiedeński z 1815 r. zastrzegający prawa Polaków.

Po I wojnie światowej zgodnie z ideą tworzenia państw narodowych uznano, że najlepszym rozwiązaniem jest zasada: jeden naród jedno państwo. Takie stanowisko było zgodne z założeniami teorii Manciniego, która zakładała unarodowienie państw (przykładem zjednoczenie Włoch), a więc budowę państw narodowych opartych na granicach etnograficznych [zob. Snitko: 343-344]. Zbliżone stanowisko w kwestii polityki narodowościowej przedstawił prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson w dniu 11 lutego 1918 r. na posiedzeniu Kongresu amerykańskiego. „Wszystkie jasno określone aspiracje narodowe – mówił wtedy Wilson – powinny być zaspokojone, o ile to tylko okaże się możliwe, bez stworzenia lub utrwalenia na wieczne czasy zarzewia konfliktów lub antagonizmów, które wcześniej czy później nie omieszkająby rozbić pokoju Europy i – co za tym idzie – pokoju całego świata. System, na którym dotychczas opierała się wewnętrzna organizacja państw europejskich, zbankrutował doszczętnie i po zawarciu pokoju należy przystąpić do odbudowy Europy na całkiem innych podstawach. Projektowana wielka organizacja międzynarodowa (Liga Narodów) musi objąć wszystkie państwa, ale państwa te muszą być wolne, to jest takie, w których narody będą rządzone zgodnie z ich własną wolą” [Kierski 1933: 265].

Przyjęcie jedynie kryterium etnicznego – przy tworzeniu państw – z góry skazywało tę koncepcję na niepowodzenie i stanowiło główne źródło konfliktów narodowościowych. W działaniach politycznych tego okresu z jednej strony podejmowano inicjatywy pobudzające ruchy narodowe, z drugiej nie stwarzano możliwości rozwiązania problemów narodowościowych w ramach struktur federalnych, autonomicznych czy wreszcie uzgodnionych przesiedleń.

Wydaje się, że nad koncepcjami rozwiązania tego problemu ciążyły doświadczenia amerykańskie, gdzie jako zasadę przyjęto, że nie ma większości ani mniejszości narodowych, jest jedno państwo i jeden naród. W Europie, gdzie istniały historycznie ukształtowane narody, problemu tego nie można było rozwiązać w sposób administracyjny. Zaproponowane przez traktaty paryskie akcje plebiscytowe, chociaż stanowiły znaczący krok naprzód w rozwiązywaniu spornych kwestii, to jak się okazało, nie były w stanie rozwiązać konfliktów na tle narodowościowym.

Przyjęcie, jak zaznacza Kazimierz Kierski, „że wszyscy mieszkańcy państwa stanowią jeden tylko naród znalazło swój wyraz w tym, że zarówno Francuzi, jak i Anglicy, nie rozróżniają przynależności państwowej (obywatelstwa) od narodowości. Dla nich są to pojęcia identyczne. Dla obu mają to samo określenie. Widzimy to w obu traktatach wersalskich – pokoju i dodatkowym – w których «narodowość» (fr. *nationalité* – ang. *nationality*) identyfikuje się z «przynależnością państwową»” [Kierski 1933: 267]. Brak możliwości stworzenia państw jednolitych narodowościowo sprawił, że podjęto działania zmierzające do zagwarantowania praw mniejszościom narodowym. Na Kongresie paryskim w 1919 r.

na podstawie 13 traktatów mniejszościowych (m.in. obejmujących także traktaty zawarte z Polską, Czechami, Jugosławią, Rumunią i Grecją) zaakceptowanych przez Ligę Narodów utworzono system ochrony praw mniejszości narodowych. Stosunek Polski do zaproponowanych rozwiązań był bardzo krytyczny¹¹.

System ochrony praw mniejszości narodowych w sposób zwięzły przedstawił Władysław J. Zaleski, w czterech punktach: „1. Zobowiązania uznają, pod warunkiem, że są obywatelami właściwego państwa, jedynie «mniejszości» rasowe, religijne i językowe, tj. takie, które posiadać muszą cechy o b i e k t y w n e. Przynależność do mniejszości musi być faktem, nie zaś tylko aktem woli. 2. Traktat nie precyzuje, jak ma wyglądać faktyczna i prawna równość; tym się tłumaczy, że jak wykazała praktyka życia, równość, która miała być celem traktatu, zmieniła się w prawne i faktyczne uprzywilejowanie. 3. Nie przyznaje mniejszości jako całości osobowości prawnej ani też nie wspomina o jakiejkolwiek autonomii, poza mniejszością żydowską i to tylko w ograniczonym zakresie. 4. Nie stwarza też żadnych podstaw dla teorii o mniejszości jako podmiocie prawa międzynarodowego” [Zaleski 1932: 49]. Przynależność państwowa z jednej strony, a lojalność wobec państwa z drugiej stanowiły podstawę objęcia ochroną przez prawa mniejszości. Wskazuje na to również definicja „mniejszości” zawarta w opublikowanej w 1931 r. pracy Nobufumi Ito: *La protection des Minorites*, w której wskazano, że pod tym słowem należy rozumieć „osoby należące do kategorii obywateli, różniące się rasą, językiem lub religią od większości ludności, nie zaś mniejszość jako całość” [cyt. za Zaleski 1932: 49].

Rozwiązanie problemu mniejszości narodowych, zdaniem Zygmunta Urbańskiego, było możliwe. Zwrócił uwagę na to Mac Donald w swoim przemówieniu na Zgromadzeniu Ligi Narodów w 1929 r., mówiąc: „Sądzę, że każdy przyzna, iż problem mniejszościowy za swą podstawę musi mieć wewnętrzny spokój panujący wśród narodów, żyjących obok siebie w państwie narodowościowo mieszanym. Choćbyście pokroili Europę w sposób najdokładniejszy i jak najbardziej zawiłany, nie udałoby się wam nigdy stworzyć jednolitych jednostek narodowych ani pod względem ras, ani tradycji. Pomimo największych wysiłków będziecie

¹¹ W tym samym dniu (28.06.1919) Polska zmuszona została do podpisania tzw. małego traktatu, czyli traktatu o ochronie mniejszości narodowych. Niektóre jego zapisy wywoływały powszechne oburzenie polityków i społeczeństwa. Art. 93 Traktatu nakazywał Polsce przyjęcie specjalnych zobowiązań dotyczących ochrony praw mniejszości narodowych oraz zabezpieczenia dla państw zwycięskich specjalnych uprawnień handlowych i tranzytowych. Głównym powodem tego oburzenia były dwie kwestie: 1) fakt, że został on narzucony Polsce bez konsultacji, natomiast jego podpisanie warunkowało przyjęcie traktatu głównego, 2) umieszczenie w nim zapisu, z którego wynikało, że Polskę zaliczono do grupy państw nowych, które obligatoryjnie zmuszone były do podpisania tego dokumentu oraz otoczenia szczególną opieką mniejszości narodowych. Oburzenie wynikało także z tego, że uprawnień takich nie uzyskała mniejszość polska w Niemczech i innych państwach oraz z faktu, że Rada Najwyższa nie uwzględniła polskich uwag, zawartych m.in. w obszernym memoriale Ignacego Paderewskiego skierowanym do Rady Czterech.

w stanie stworzyć tylko państwo narodowościowo mieszane. Wielki przywilej większości powinien polegać nie na czym innym jak na wykazaniu mądrości przez wytworzenie dla mniejszości wewnątrz granic politycznych państwa takiej sytuacji, która by je zadowalała, aby wobec tego mniejszości czuły się dumnymi z tego, że należą do danego państwa” [cyt. za Urbański 1932: 364]. Ten sposób na rozwiązanie kwestii narodowościowej w Europie był i pozostaje aktualny. Problem konfliktów narodowościowych, ruchów separatystycznych nie zniknął. Nawet Unia Europejska nie była w stanie zapobiec konfliktowi w byłej Jugosławii czy obecnie na Ukrainie. Umocnienie się Unii Europejskiej może przyczynić się do rozwiązania konfliktów na tle narodowościowym, ale stale rosnące w siłę ugrupowania nacjonalistyczne, faszystujące czy wręcz popierające islamskich terrorystów nie sprzyja temu procesowi.

Współcześnie problem mniejszości narodowych nie stanowi – tak jak w ujęciu Ligi Narodów – kategorii centralnej. W prawie międzynarodowym pojęcie mniejszości narodowych jest używane stosunkowo rzadko, gdyż reguluje ono głównie zagadnienie praw osobistych jednostki i kwestii antydyskryminacyjnych [zob. Janusz 2011: 17-76]. Nastąpiło przesunięcie zainteresowania z problemów dotyczących odrębności kulturowej, językowej czy religijnej na sprawy praw i wolności.

Podobnie jak w przypadku narodu, tak i w odniesieniu do mniejszości narodowych nie można stworzyć jednej definicji. Dla określenia, czym jest mniejszość narodowa, wskazuje się na następujące cechy: liczebność (pozostawanie w mniejszości do reszty ludności), cechy etniczne, samokategoryzacja, własne przedstawicielstwo, obywatelstwo państwa zamieszkania. Nietrudno dostrzec, że cechy te mają zarówno obiektywny, jak i subiektywny charakter. W początkowym okresie XX w. w definiowaniu mniejszości narodowych koncentrowano się na cechach obiektywnych, a więc niezależnych od ludzkiej woli. Dotyczyło to zwłaszcza pochodzenia, języka, religii, wychowania w określonym kręgu kulturowym i na określonym terytorium. Jednak współcześnie w rozumieniu tego pojęcia coraz większego znaczenia nabierają cechy subiektywne, a więc ludzka wola, identyfikowania się z określonym narodem. Poczucie więzi z konkretną zbiorowością, a więc samoidentyfikacja, samookreślenie wynikające ze świadomości własnej odrębności. Takie rozwiązanie zaproponowano już w Genewie w polsko-niemieckiej konwencji dotyczącej Górnego Śląska z 15 maja 1922 r. W art. 74 wspomnianej konwencji czytamy: „Władze nie będą badały, czy ktoś należy lub nie należy do mniejszości narodowej, językowej lub religijnej, ani też nie będą tej przynależności nikomu odmawiały”¹².

Problem odróżniania mniejszości narodowej od mniejszości etnicznej jest związany z odwoływaniem się do subiektywnych cech kształtujących owe mniejszości.

¹² Polsko-niemiecka konwencja dotycząca Górnego Śląska zawarta w Genewie dnia 15 maja 1922 r., Genewa: [bw] Drukarnia Albert Kundiga.

Definiując pojęcie mniejszości narodowej, ich autorzy często odwołują się do faktu istnienia państwa opartego na tejże narodowości. Takie ujęcie wskazuje na inny status mniejszości etnicznych, które nie są odłamem jakiegoś narodu, a nawet wówczas, gdy są narodem, ale ten naród nie ma własnego państwa. Wynika z tego, że jedynie mniejszość etniczna może być oparta na tzw. samookreśleniu, gdyż mniejszość narodowa musi spełniać pewne wymogi obiektywne będące wynikiem polityki państwowej. „We współczesnej literaturze zachodnioeuropejskiej coraz częściej określenie «mniejszość narodowa» zastępowane jest pojęciem niedominująca grupa etniczna (*non-dominant ethnic grup*)” [Chałupczak, Browarek 1998: 13].

Ustawowe rozróżnianie w społeczeństwie mniejszości narodowych od etnicznych opiera się na uznawaniu za mniejszość narodową zbiorowości mieszkającej w danym państwie, posiadającej jego obywatelstwo, ale identyfikującej się z innym państwem. Z polskiej historii i tradycji wynika, że istnienie narodu nie zawsze wiąże się z istnieniem państwa, a więc jedynie względy polityczne sprawiają, że mniejszości etniczne nie w pełni korzystają z praw zagwarantowanych mniejszościom narodowym. Dotyczy to np. Łemków w Polsce, Basków w Hiszpanii, Kurdów w Turcji. Kategorią mniejszości etnicznych określa się na ogół grupy słabsze, podporządkowane i mające inny status prawno-polityczny. Przez mniejszość etniczną należy rozumieć „wspólnotę obejmującą obywateli danego państwa powstałą w wyniku procesu historycznego, posiadającą poczucie swej odrębności, trwałe formy integracji na podstawie wspólnego pochodzenia, języka lub religii, ale nie mającą aspiracji ujmowanych w kategoriach państwa” [Chałupczak, Browarek 1998: 15].

4. Zakończenie

Uznanie danej mniejszości etnicznej za mniejszość narodową (naród) to w dalszym ciągu zagadnienie prawno-polityczne. Jak dotychczas nie zmieniły tego procesy integracji czy globalizacji. Do tego dochodzi jeszcze stosunek do narodu (narodowości) jako wartości. Wskazuje na to Marek Sobolewski, pisząc: „Fakt, iż naród jest naczelną wartością najpowszechniej przyjętą w społeczeństwie polskim naszych czasów jest bezsporny, wynika ze wszystkich badań katalogu i hierarchii wartości” [Sobolewski 2003: 216].

Literatura

- Balicki T., 1898, *Szkice o narodowości*, Warszawa: Gebethner i Wolff.
Baudouin de Courtenay J., 1926, *W kwestii narodowościowej*, Warszawa: F. Hoesicka.
Bauer O., 1908, *Zagadnienie narodowości*, Warszawa: E. Skowroński.

- Bukowiecki S., 1928, *Przed rewizją konstytucji*, Warszawa: Związek Naprawy Rzeczypospolitej.
- Cat-Mackiewicz S., 2012, *Kropki nad i. Dziś i jutro. Pisma wybrane*, Kraków: Universitas.
- Chałasiński J., 1968, *Kultura i naród. Studia i szkice*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Chałupczak H., Browarek T., 1998, *Mniejszości narodowe w Polsce: 1918-1995*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Ciesielski S., Frasz Z., Kawalec K., Kulak T., 1992, Naród i narodowość polska lat 1795-1945 w badaniach historycznych, w: E. Grześkowiak-Łuczyk (red.), *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 8: *Polska – Polacy – mniejszości narodowe*, Wrocław: Ossolineum, 7-29.
- Cybuchowski Z., 1925, *Polskie prawo państwowe na tle uwag z dziedziny nauki o państwie i porównawczego prawa państwowego*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Seminarium Prawa Publicznego Uniwersytetu Warszawskiego.
- Garlicki A., 1924, *Zagadnienia biologiczno-społeczne*, Przemyśl – Warszawa: Książnica Naukowa.
- Górka O., 1937, *Naród a państwo jako zagadnienie Polski*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”.
- Grodecki R., 1946, *Powstanie polskiej świadomości narodowej*, Katowice: Instytut Śląski.
- Grzybowski K., 1970, *Ojczyzna, naród, państwo*, Warszawa: PIW.
- Habermas J., 1999, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Handelsman M., 1925, *Problem narodowości nowoczesnej*, IV Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925, Lwów: Polskie Towarzystwo Historyczne.
- Janusz G., 2011, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kapralska Ł., 2000, *Pluralizm kulturowy i etniczny a odrębność regionalna Kresów południowo-wschodnich w latach 1918-1939*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Kawecki J., 1971, U początków nowoczesnego narodu, w: B. Leśnodorski (red.), *Polska w epoce Oświecenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 106-172.
- Kieniewicz S., 1982, *Historyk a świadomość narodowa*, Warszawa: Czytelnik.
- Kierski K., 1933, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Polsce*, Poznań: nakład autora.
- Kulczycki L., 1929, *Nauka o państwie*, Warszawa: Instytut Społeczny.
- Lenin W.I., 1952, Kwestia narodowa w naszym programie, w: W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 6, Warszawa: Książka i Wiedza, 465-474.
- Łepkowski T., 1976, Naród polski w epoce rozbiorów, w: Hecka (red.), *Studia nad rozwojem narodowym Polaków, Czechów i Słowaków, prace Polsko-Czechosłowackiej Komisji Historycznej*, Wrocław: Ossolineum, 47-66.
- Łepkowski T., 1967, *Polska – narodziny nowoczesnego narodu 1764-1870*, Warszawa: PWN.
- Łepkowski T., 1989, *Uparte trwanie polskości. Nostalgie, spory, nadzieje, wartości*, Warszawa: Wydawnictwo Wolne Pismo Most.
- Maunier R., 1932, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Micewski A., 1969, *W cieniu marszałka Piłsudskiego*, Warszawa: Czytelnik.
- Milewski J., 1913, *Zagadnienie narodowej polityki*, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Moczulski L., 2010, *Geopolityka w czasie i przestrzeni*, Warszawa: Belona.
- Polsko-niemiecka konwencja dotycząca Górnego Śląska zawarta w Genewie dnia 15 maja 1922 r., Genewa: [bw] Drukarnia Albert Kundiga.
- Popiołek K., 1984, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*, Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Pudżianowska D., 2013, *Obywatelstwo w procesie zmian*, Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Renan E., 1882, Co to jest naród, w: L. Zdybel (red.), *Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 197-212.
- Rybarski R., 1926, *Naród jednostka i klasa*, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Rybicki P., 1983, Naród i państwo. Z rozważań nad relacją między dwiema postaciami wielkiej społeczności, w: A. Kłosowska i in. (red.), *Naród kultura osobowość. Księga poświęcona Profesorowi Józefowi Chałasińskiemu*, Warszawa: PAN, 487-512.

- Rymarkiewicz J., 1849, *Krótki rozkład nauki o narodowości etnologią zwanej*, Poznań: W. Stefański.
- Snitko I., 1901, *Zarys pojęć o narodzie*, Lwów: nakład autora.
- Sobolewski M., 2003, *Pisma nieznane i rozproszone*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Stalin J., 1945, *Marksizm a kwestia narodowa (1913 r.)*, Moskwa: Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych.
- Syski J., 1969, Chałasińskiego koncepcja narodu i kultury, *Współczesność*, nr 6: 1, 11.
- Szacki J., 1962, *Ojczyzna, naród, rewolucja. Problematyka narodowa w polskiej myśli szlachecko-rewolucyjnej*, Warszawa: PIW.
- Szerer M., 1922, *Idea narodowa w socjologii i polityce*, Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.
- Urbański Z., 1932, *Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo „Mniejszości Narodowe”.
- W obronie polskości Górnego Śląska*, cz. 1: *Referaty i szkice Ludomira i innych autorów górnośląskich*, 1918, Opole: Towarzystwo Oświaty na Śląsku im. Świętego Jacka.
- Waldenberg M., 1992, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa: PWN.
- Wasilewski L., 1929, *Sprawy narodowościowe w teorii i w życiu*, Warszawa – Kraków: Wydawnictwo J. Morkowicz.
- Weber M., 2002, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, D. Lachowska (tłum.), Warszawa: PWN.
- Wesołowski W., 1983, Refleksje nad procesem formowania się narodu, w: A. Kłosowska (red.), *Naród, kultura, osobowość. Księga poświęcona Profesorowi Józefowi Chałasińskiemu*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 639-655.
- Wiatr J.J., 1973, *Naród i państwo. Socjologiczne problemy kwestii narodowej*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Wielka encyklopedia powszechna*, 1966, t. 7, Warszawa: PWN.
- Wierzbicki A., 1978, *Naród – państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa: Ossolineum.
- Zaleski J., 1932, *Międzynarodowa ochrona mniejszości*, Warszawa: Instytut Badań Spraw Narodowościowych.
- Żarnowski J., 1969, *Spółeczeństwo Polski międzywojennej*, Warszawa: Wiedza Powszechna.

The Concepts of Nation, Nationality and National Minority in the Political Thought of the Turn of 20th Century

Summary. The article examines the concepts of nation, nationality, ethnic minority, and ethnic origin in the context of the formation of nation-states. The discussion is political and historical in nature, focusing on the evolution of the concepts of “nation” and “nationality” that took place at the turn of the 20th century. The paper also addresses the problem of protections for the rights of national minorities alongside the criteria for distinguishing these from ethnic minorities. Finally, the author makes a note of how relevant these issues have again become today.

Keywords: nation, nationality, ethnic minorities, national minorities, nation-state